

I Ns 781/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Tramowska

Protokolant: Ilona Rueck

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 w Starogardzie Gdańskim

na rozprawie

sprawy z wniosku Gminnych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

z udziałem: D. Ż., R. Ż., Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w G. z siedzibą w P., Gminy S., Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddział (...) w O.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu

postanawia:

1. wniosek oddalić;

2. zasądzić od wnioskodawcy Gminnych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz D. Ż. i R. Ż. solidarnie kwotę 257,00 złotych (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. zasądzić od Gminnych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziału Terenowego w G. z siedzibą w P. kwotę 240,00 złotych (słownie: dwieście czterdzieści złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I Ns 781/14

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1998 roku służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nr 117/7, dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że w latach 70 - ych XX wieku w związku z budową osiedla mieszkalnego w B. - P. w nieczynnym kanale ciepłowniczym należącym do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w S. został położony wodociąg dostarczający wodę do nowo wybudowanych budynków mieszkalnych. Instalacja ta istniała na dzień 1 stycznia 1978 roku. Wiedzę o istniejącej instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej posiadali właściciele wskazanej powyżej nieruchomości - D. i R. Ż., którzy w dniu 15 września 1987 roku uzyskali decyzję o pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego. W ciągu trzydziestu ostatnich lat napraw, konserwacji i przeglądów instalacji znajdującej się nieruchomości uczestników dokonywał Zakład (...) spółka cywilna a później jego następcą prawnym - wnioskodawczyni.

Pismem z dnia 11 grudnia 2014 roku wnioskodawczyni sprecyzowała żądanie wniosku w ten sposób, że wskazała, iż służebnością której zasiedzenia się domaga jest służebność gruntowa odpowiadająca treścią służebności przesyłu wody, przy użyciu sieci wodnokanalizacyjnej, na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą nr (...). Dodatkowo wnioskodawczyni wskazała, iż istnieje od 31 maja 2000 r., zaś przez cały okres trwania zasiedzenia jego poprzednikiem był Skarb Państwa, początkowo jako wojewódzkie przedsiębiorstwo wodociągowe. W 1989 roku doszło do przejścia majątku oraz uprawnień tego przedsiębiorstwa na Gminę S.. Skarb Państwa - Gmina S. zlecała swoje zadania, w zakresie realizacji obowiązku zaopatrywania mieszkańców w wodę, podmiotowi zewnętrznemu w postaci wspólników spółki cywilnej (...). Strony łączyła umowa o eksploatacji urządzeń i działek należących do gminy. W wyniku powstania wnioskodawcy - Gminnych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotychczasowe uprawnienia i zobowiązania przeszły na spółkę. W akcie założycielskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością gmina, będąca jej jedynym wspólnikiem, objęła udziały w spółce pokrywając je aportem w postaci ruchomości oraz nieruchomości, wykorzystywanych na potrzeby działalności statutowej spółki. Tym samym wnioskodawczyni stała się właścicielką również przedmiotowego wodociągu oraz posiadaczem samoistnym służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu wody. Ponadto wnioskodawczyni wskazała, iż widocznym i trwałym urządzeniem, z którego korzystanie niezbędnym jest dla zasiedzenia służebności gruntowej, jest trwała sieć wodnokanalizacyjna wraz z widocznymi studzienkami i urządzeniami do odbioru wody. W ocenie wnioskodawczyni wątpliwości nie ulega również fakt korzystania ze wszystkich opisanych trwałych urządzeń przez uczestników postępowania. Przyjąć zatem należy, iż mimo umieszczenia części z urządzeń pod powierzchnią ziemi, uczestnicy znają dokładne ich położenie i są one tym samym dla nich widoczne.

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy postępowania R. Ż. i D. Ż. wnieśli o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma wskazali, że są współwłaścicielami na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej obejmującej działkę gruntu nr (...), o powierzchni 0,0700 ha, położonej w S. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Pod powierzchnią opisanej nieruchomości znajdują się należące do wnioskodawczyni urządzenia służące do przesyłu wody oraz ścieków w postaci między innymi rur, kanału technologicznego i kolektora. Uczestnicy wskazali, iż wnioskodawczyni bezumownie korzysta z ich nieruchomości. Sprawa z tego tytułu toczy się pomiędzy stronami przed Sądem Rejonowym w Starogardzie Gdańskim pod sygnaturą I C (...) W ocenie uczestników wnioskodawczyni nie jest samoistnym posiadaczem służebności, lecz posiadaczem zależnym, a do tego w złej wierze. Uczestnicy nie wyrażali zgody na korzystanie w jakikolwiek sposób z ich nieruchomości przez wnioskodawcę, który miał świadomość, że grunt na którym znajdują się urządzenia przesyłowe stanowi własność uczestników. Wnioskodawczyni korzysta z części nieruchomości należącej do uczestników poprzez wejścia za ich zgodą na teren nieruchomości w celu eksploatacji, konserwacji i modernizacji znajdujących się tam urządzeń. Nieruchomość uczestników jest ogrodzona i zamykana na bramę z furtką. Wszelkie wejścia pracowników wnioskodawczyni uzgadniane były wcześniej z R. Ż.. Uczestnicy postępowania wskazali, iż w momencie objęcia w posiadanie przez nich nieruchomości w 1987 roku nie było na niej sieci kanalizacyjnej.

Wezwana w charakterze uczestnika Agencja Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w P. i Oddział (...) w E. wniosła o oddalenie wniosku.

Wezwana w charakterze uczestnika Gmina S. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Poza sporem pozostawało, że uczestnicy R. Ż. i D. Ż. od 1987 roku są właścicielami nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0700 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą nr (...) w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej.

Sieć wodociągowo - kanalizacyjna została wybudowana na działkach byłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w S.. Kanalizacja i wodociąg na tych działkach powstała w jednym okresie. Podlegały one przebudowom. W pewnym momencie założono kręgi na gruncie do kanalizacji. Sieć kanalizacyjną umieszczono głębiej w gruncie. Stara sieć pozostała. Sieć zmieniła swoje położenie.

(dowód: zeznania świadka I. Ż. - k. 145v. - 146)

(...) przebiegał wzdłuż działek w drodze.

(dowód: zeznania świadka Z. W. - k. 99v. - 100)

Nieruchomość będąca przedmiotem niniejszego postępowania stanowiła początkowo własność Skarbu Państwa. W dniu 25 maja 1981 roku nieruchomość nabyli od Skarbu Państwa Z. i Z. Ł.. Małżonkowie Ż. nabyli nieruchomość na podstawie umowy darowizny w dniu 23 lipca 1987 roku.

(dowód: akta księgi wieczystej Kw nr (...) - k. 2, 3 - 5, 7)

D. i R. Ż. na kupionej działce rozpoczęli budowę domu na wiosnę 1988 roku. W pozwoleniu na budowę określono, że małżonkowie Ż. mają przyłączyć się do istniejącego (...) i wybudować szambo w odległości minimum 3 metrów od granicy działki. Przed rozpoczęciem budowy uczestnicy nie wiedzieli o przebiegającej przez ich grunt sieci kanalizacyjnej. Mieli wybudować własne szambo. R. Ż. dowiedział się, że sieć wodociągowa przebiega przez ulicę (która aktualnie nosi nazwę N.). Wodę na budowę domu R. Ż. brał w beczkach od sąsiadów. Aby oddać budynek do użytkowania konieczne było uzyskanie mapy powykonawczej i zgody na przyłącza. O kanalizacji przebiegającej przez nieruchomości R. Ż. dowiedział się w 1988 roku, bo musiał zmienić położenie budynku ze względu na jej przebieg. Na początku 1990 roku R. Ż. dowiedział się, że przez jego nieruchomość przebiega kanał ciepłowniczy, a w nim wodociąg. Sieć wodna i kanalizacyjna przebiega w innym miejscu. O tym, jak przebiega wodociąg uczestnicy dowiedzieli się, gdy zlecieli geodcie wykonanie mapy posadowienia budynku. R. Ż. nie mógł uzyskać pozwolenia na przebudowę instalacji kanalizacyjnej, ponieważ nie było pozwolenia na budowę tej kanalizacji. Była ona pobudowana "na dziko". Od 1988 roku na działce uczestników postępowania instalacja nie była przebudowana. Po ukończeniu budowy domu państwo Ż. zawarli umowę o przyłączeniu się do wodociągu z istniejącym ówczesnie Państwowym Gospodarstwem Rolnym S., któremu uiszczali opłaty za zużyta wodę. Po likwidacji państwowego gospodarstwa rolnego opłaty za wodę uiszczali do Agencji Nieruchomości Rolnych w W. aż do 2000 roku. Od czerwca 2000 roku R. Ż. i D. Ż. uiszczają opłaty za wodę wnioskodawczyni - Gminnym (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w S., z którą w dniu 6 czerwca 2000 r. zawarli umowę nr (...).

(dowód: zeznania R. Ż. - k. 146v - 147,82 - 83, pozwolenie na budowę - k. 22; umowa nr (...) - k. 253)

Na działce (...) od momentu jej zakupu nie było żadnego widocznego urządzenia, ani wodociągowego, ani kanalizacyjnego. Na działce nie było studzienek, czy też kolektorów. Obecnie na działce jest jedna studzienka kanalizacyjna. Wybudował ją R. Ż. w 1991 lub 1992 roku. Była ona w ziemi na głębokości około 1 metra. Kanalizacja była niedrożna, co powodowało ciągle awarie. Działka była rozkopywana. Studzienka została przez uczestnika podniesiona i teraz jest widoczna. R. Ż. przebudował sieć kanalizacyjną na własny koszt. Pracownicy PGR i Agencji Nieruchomości Rolnej nie dokonywali konserwacji urządzeń na działce uczestników. Awarie kanalizacji zdarzały się od 2000 roku i wtedy zaczęli przychodzić pracownicy wnioskodawczyni. Raz w miesiącu pracownicy wchodzili na grunt uczestników, bo R. Ż. im na to pozwolił. Wcześniej również zdarzały się awarie. Pracownicy wchodzili kilka razy na działkę od 1990 roku. Zawsze udrażniali kanalizację. Nie robili niczego przy wodociągu. (dowód: zeznania R. Ż. - k. 146v - 147; 82 - 83.)

Decyzją Wojewody G. z dnia 22 grudnia 1992 roku z dniem 31 grudnia 1992 zlikwidowane zostało Państwowe Gospodarstwo Rolne w S., w celu przekazania mienia Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w W.. Mienie zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęte po likwidacji państwowego Gospodarstwa Rolnego w S. zostało wyodrębnione w ramach tego zasobu w jednostkę organizacyjną pod nazwą "Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa P." Zarządzenie to weszło w życie w dniu 1 stycznia 1993 roku. Państwowe Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa Półko

zostało zlikwidowane z dniem 30 listopada 1994 roku. Mienie pozostałe po likwidacji Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa Pólko w postaci budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą, w tym siecią wodociągową i kanalizacyjną przejęte zostało przez Agencję Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w E..

(dowód: kserokopia pisma (...) z dnia 31 marca 2015 r. - k. 127; kserokopia decyzji Wojewody G. nr 96/92 z dnia 22 grudnia 1992 roku - k. 128; kserokopia zarządzenia Dyrektora Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w E. z dnia 31 grudnia 1992 roku - k. 129)

Od maja 2000 roku zaopatrywaniem (...) w wodę zajmują się spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w S.. Jako aport do spółki (...) wniosła między innymi własność działki nr (...) o o powierzchni 2810 m² w S. P., objętej księgą wieczystą nr (...) wraz z posadowionymi na niej budynkami przepompowni ścieków (...) i stacji transformatorowej oraz ruchomości - maszyny i urządzenia opisane szczegółowo w załącznikach do aktu założycielskiego spółki i stanowiącego jego integralną część.

(dowód: akt notarialny - akt założycielski spółki Gminne (...) - k. 49 - 59; załącznik nr do aktu założycielskiego - 167 - 173; załącznik nr 3 do aktu założycielskiego - k. 173; załącznik nr 4 do aktu założycielskiego - k. 174 - 176; załącznik nr 5 do aktu założycielskiego - k. 177; opis aportu wniesionego do Spółki - k. 178)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd dał wiarę zeznaniom świadków Z. W. i I. Ż. w części odnośnie przebiegu wodociągu i kanalizacji oraz dokonywanych przebudowań sieci, albowiem zeznania tych świadków w tej części są niesprzeczne, korelują ze sobą i są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Znajdują one potwierdzenie również w zeznaniach uczestnika postępowania R. Ż..

Sąd dał wiarę zeznaniom R. Ż. w całości. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach Z. W. (co do usytuowania wodociągu w drodze, wzdłuż działek), w pozwoleniu na budowę oraz aktach księgi wieczystej KW nr (...). Uczestnik postępowania zeznał w sposób obiektywny i kategoryczny. Wskazywał, kiedy dowiedział się o istnieniu sieci wodnokanalizacyjnej. Zeznał, że pracownicy wnioskodawcy dokonywali napraw kanalizacji. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności tych zeznań. Ponadto świadkowie przesłuchani w toku niniejszego postępowania zeznali, że nie widzieli na działce uczestników jakichkolwiek studzienek, czy włączów, które świadczyłyby o istnieniu sieci wodnokanalizacyjnej.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na dokumentach urzędowych w postaci akt księgi wieczystej KW nr (...) oraz decyzji o pozwoleniu na budowę, gdyż dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w przewidzianej przez prawo formie (art. 244 k.p.c. w zw. z 252 k.p.c.). Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o mapy przedłożone do akt sprawy przez wnioskodawczynię. Podkreślić należy, że uwidoczniony na nich został przebieg kanału ciepłowniczego, a nie wodociągu i kanalizacji. Oczywiście wodociąg jest umieszczony w kanale ciepłowniczym. Jednak nie wiadomo, kiedy umieszczono w nim sieć wodociągową. Ponadto mapa z 1981 roku nie mogła stanowić wiarygodnego materiału dowodowego, bowiem umieszczono na niej budynek uczestników postępowania, który w tamtym okresie nie był jeszcze posadowiony na nieruchomości. Z treści tych map nie wynika również czego dotyczą.

Sąd oparł się również na kserokopiach dokumentów prywatnych i urzędowych w postaci: pisma (...) z dnia 31 marca 2015 r., decyzji Wojewody G. nr 96/92 z dnia 22 grudnia 1992 roku, zarządzenia Dyrektora Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w E. z dnia 31 grudnia 1992 roku oraz umowie nr (...) z dnia 6 czerwca 2000 r., gdyż autentyczność i prawdziwość treści tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Wszystkie te dokumenty okazały się przydatne przy dokonywaniu istotnych ustaleń w sprawie. Żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, co pozwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej w oparciu o przepis art. 308 § 2 k.p.c.

Sąd odmówił wiary zeznaniom Z. W. i I. Ż. co do daty powstania sieci wodnokanalizacyjnej, podmiotu, który tą sieć wybudował oraz kolejnych posiadaczy wodociągu. Wskazać w pierwszej kolejności należy, że zeznania w

tym zakresie są sprzeczne. Z. W. zeznał, że sieć wodnokanalizacyjna powstała w latach 70-tych. Natomiast I. Ż. zeznał, że w latach 80 - tych. Również odmiennie świadkowie wskazywali podmioty, które miały wybudować sieć wodnokanalizacyjną, czy też później dokonywać jej napraw. Świadkowie zeznawali także odmiennie na okoliczność poprzedników prawnych wnioskodawczynie. Zeznania świadków w tym zakresie nie znalazły odzwierciedlenia również w stanowisku procesowym wnioskodawczynie. Zatem Sąd nie dał im wiary w tym zakresie. W ocenie Sądu sprzeczności i nieścisłości w tej części zeznań wynikają ze znacznego upływu czasu od wybudowania urządzeń przesyłu wody oraz niepewności, co do stanu prawnego wodociągu. Nawet sama wnioskodawczynie nie posiada pewnej wiedzy co do wyżej wskazanych okoliczności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. P. (prezes zarządu wnioskodawczynie) przesłuchanego w charakterze strony na okoliczność umiejscowienia i przebiegu sieci wodnokanalizacyjnej, istnienia trwałego i widocznego urządzenia związanego z siecią posadowioną na działce uczestników postępowania, napraw sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, płacenia przez uczestników za zużytą wodę poprzednikom prawnym wnioskodawczynie, daty konserwacji i napraw kanalizacji i przejścia uprawnień związanych z posiadaniem służebności od poprzedników prawnych wnioskodawczynie. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd oceniając dowód z zeznań Z. P. uznał, iż dążył on w toku postępowania do przedstawienia takiej wersji zdarzeń, jaka z punktu widzenia interesów wnioskodawczynie była najbardziej korzystna. Uwadze Sądu nie uszedł fakt, iż Z. P. - uprzedni wspólnik spółki cywilnej zajmującej się dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków na terenie Gminy S., był szczególnie zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na korzyść podmiotu, który reprezentował. Prezes zarządu wnioskodawczynie nie potrafił wskazać jak czy i kiedy sieć kanalizacyjna na działce uczestników była przebudowywana, nie znał miejsca jej położenia. Na prośbę przewodniczącego nie był w stanie zlokalizować na mapie sytuacyjnej studni rewizyjnej posadowionej na działce małżeństwa Ż. pomimo tego, iż jak wskazywał, znał jej położenie. Z. P. nie pamiętał czy przed rokiem 2000 ktokolwiek wykonywał prace na działce (...) należącej do uczestników postępowania związane z eksploatacją sieci wodnokanalizacyjnej. Zeznania Z. P. ponadto pozostawały w sprzeczności z kategorycznymi zeznaniami I. Ż., który wskazał na przebudowę sieci istniejących na działce uczestników. Co więcej nie potrafił wskazać czy przed rokiem 2000 na działce uczestnika były wykonywane prace konserwacyjne czy naprawy. W zakresie uiszczania opłat za zużytą wodę zeznania Z. P. pozostawały sprzeczne z zeznaniami zarówno uczestnika postępowania R. Ż. jak i świadka I. Ż.. Jego zeznania nie znajdują również potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z umowy o dostarczanie wody zawartej przez wnioskodawczynie i uczestników postępowania, która nie była kwestionowana przez wnioskodawczynie, wynika to, iż wnioskodawczynie rozpoczęła dostarczanie wody do działki uczestników dopiero w w połowie 2000 r. Wskazać także należy, że Z. P. zeznając nie potrafił się ustosunkować do zarzutów podnoszonych na rozprawie przez uczestnika postępowania R. Ż.. W większości zeznania Z. P. oparte były na przypuszczeniach, które nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym. Z tych też względów Sąd uznał zeznania Z. P. za niewiarygodne. W tym miejscu wskazać także należy, iż Sąd omyłkowo dopuścił dowód z zeznań Z. P. w charakterze świadka, dlatego też należało pomic ten dowód jako niedopuszczalny. Z. P. bowiem w momencie powołania go na świadka pełnił funkcję prezesa zarządu spółki Gminne (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Z tego względu został on przesłuchany ponownie w charakterze strony postępowania na ostatnim terminie rozprawy.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu ze zbioru dokumentów ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w S., albowiem okoliczności posadowienia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na działce uczestników nie były kwestionowane.

Oddaleniu podlegał również wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. N.. Przesłuchanie tego świadka wobec trudności z jego wezwaniem na rozprawę nastroczało trudności, a ponadto okoliczności na które świadek miał zeznawać zostały wyjaśnione w piśmie Agencji Nieruchomości Rolnych (k. 127) i zeznaniach świadka I. Ż.. Dalsze odraczenie rozprawy w celu przesłuchania jednego świadka, wobec dostatecznego wyjaśnienia okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia, prowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, dlatego też Sąd postanowił o oddaleniu tego wniosku dowodowego.

Sąd zważył co następuje:

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni Gminne (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S., w ostatecznie sprecyzowanym wniosku, wniosła o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu wody za pomocą istniejącej infrastruktury wodnokanalizacyjnej posadowionej na działce uczestników z dniem 1 stycznia 1998 roku.

Rozważenie zasadności wniosku - w ocenie Sądu Rejonowego - wymaga w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia kwestii prawnej - to jest możliwości nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo przesyłowe.

Ostatnia uchwała Sądu Najwyższego podjęta w sprawie III CZP 89/08 została wydana już po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji prawnej służebności przesyłu (art. 3051 - 3054 k.c.). W tej ostatniej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości dotyczące konieczności oznaczenia w postanowieniu o zasiedzeniu służebności gruntowej nieruchomości władnącej i stwierdził, że dopuszczalne jest nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Odesłanie do tego uregulowania oznacza, że nie ma i nie było potrzeby oznaczania nieruchomości władnącej. Służebność ta bowiem polega na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia przesyłowe, wskazane w art. 49 § 1 k.c., a nie na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej).

Przepisy dotyczące zasiedzenia nieruchomości stosuje się odpowiednio do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowych (art. 292 k.c.), a także do nabycia służebności przesyłu (art. 3051 - 3054 k.c.). Sama służebność przesyłu, jak wskazano już we wcześniejszej części uzasadnienia, została wprowadzona co prawda do polskiego systemu prawnego dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 roku, ale w orzecznictwie od wielu lat dopuszczano już możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności, która pod względem treści odpowiada obecnej służebności przesyłu. Ustawa wprowadzająca służebność przesyłu nie zawiera przepisów przejściowych dotyczących między innymi kwestii zasiedzenia służebności przesyłu to przyjmuje się, że w sytuacji gdy termin prowadzący do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (data wejście w życie ustawy o zmianie kodeksu cywilnego) to sąd stwierdza nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a jeżeli termin ten upływa już po tej dacie sąd stwierdza służebność przesyłu.

Niezbędną przesłanką nabycia w drodze zasiedzenia służebności jest jej posiadanie, przy czym posiadanie służebności nie jest równoznaczne z posiadaniem nieruchomości - posiadacz służebności nie zachowuje się jak właściciel nieruchomości, ale jak osoba mająca prawo do nieskrępowanego korzystania z zajętej części nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności. W przypadku służebności przesyłu uprawnienia wynikające z tej służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie nierzadko wąskim. Posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy bowiem utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. (tak m. in. wyrok SN z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681, postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, postanowienie SN z 05 czerwca 2009 r. oraz postanowienie SN z 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09, LEX nr 564748).

Posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności musi polegać zgodnie z art. 292 k.c. na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że trwałe i widoczne urządzenie o którym mowa w tym przepisie to trwała postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego działania człowieka, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym

Trzecią i ostatnią przesłanką zasiedzenia jest upływ czasu. Posiadanie służebności prowadzące do zasiedzenia jest zdarzeniem prawnym ciągłym, które polega na trwaniu określonego stanu faktycznego przez pewien czas. Długość czasu wymaganego dla nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili uzyskania przez niego posiadania. W zależności od tego, czy samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w dobrej czy złej wierze, termin zasiedzenia wynosi 20 lub 30 lat (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.). Decydująca jest przy tym dla każdego terminu tylko chwila uzyskania posiadania, wobec czego późniejsze od tej chwili okoliczności powodujące, że samoistny posiadacz stał się posiadaczem w złej wierze, nie mają już znaczenia i nie powodują przedłużenia terminu do lat 30. Bieg terminu zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności do jej wykonywania, to znaczy do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

W ocenie Sądu wnioskodawczyni nie wykazała w niniejszym postępowaniu istnienia przesłanek niezbędnych do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, czy też służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przede wszystkim dostarczony przez wnioskodawczynię materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie początkowego terminu, od którego ewentualnie mógł rozpocząć się bieg zasiedzenia, co powoduje niemożność ustalenia upływu czasu niezbędnego do nabycia służebności w drodze zasiedzenia. Wnioskodawczyni mimo spoczywającemu na niej na podstawie art. 6 k.c. ciężarowi dowodowemu nie wykazała, kiedy powstała sieć wodnokanalizacyjna. Uczestnicy postępowania kwestionowali daty wskazane przez wnioskodawczynię we wniosku. Podkreślali, że nie jest ona w stanie wykazać daty posadowienia urządzeń oraz oddania ich do użytkowania. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie posiadali pewnej wiedzy na ten temat, zeznając sprzecznie. Rozbieżności w określeniu daty posadowienia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wynosiła 10 lat, a co za tym idzie nie mogła zostać uznana za przypadkową lub wynikającą z omyłki czy też różnic ludzi w zapamiętywaniu zdarzeń. Zatem Sąd nie dał w tej części zeznaniom tym wiary. Wnioskodawczyni nie przedłożyła również jakiegokolwiek dokumentu na okoliczność daty powstania urządzeń. Jedyne pewne daty istnienia urządzeń na działce uczestników to rok 1988 dla kanalizacji i rok 1990 dla wodociągu, daty te zostały wskazane przez uczestnika, jako chwila, kiedy dowiedział się o istnieniu urządzeń - odkrył je sam na swoim gruncie.

Przy założeniu, że sieć wodnokanalizacyjna powstała przed 1981 rokiem, bieg terminu zasiedzenia nie mógł się rozpocząć w tym okresie, w tym czasie bowiem zarówno właścicielem nieruchomości, jak i posiadaczem służebności był Skarb Państwa - Właściciel nieruchomości nie może nabyć w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości, czy też służebności gruntowej. Bieg terminu zasiedzenia mógł się rozpocząć najwcześniej z chwilą nabycia prawa własności przedmiotowej nieruchomości przez małżonków Ł. (zakładając, że urządzenia przesyłowe zostały wybudowane wcześniej, czego również nie udowodniono). Oczywiście przyjęcie tej daty, powoduje jednocześnie konieczność stwierdzenia, że poprzednik prawny wnioskodawczyni w chwili wejścia w posiadanie służebności był w złej wierze. W momencie zbycia przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości urządzenia przesyłowe znalazły się na cudzym gruncie. W tych okolicznościach posiadacz służebności powinien wiedzieć, że prawo to mu nie przysługuje. Poprzednik prawny wnioskodawczyni nie uzyskał zgody na korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu od ówczesnych właścicieli. Mając na względzie, że brak jest wynikającej z przepisów prawa podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości uczestników postępowania (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), czy też zgody właściciela nieruchomości na posadowienie urządzeń przesyłowych, posiadanie to należy uznać za posiadanie w złej wierze (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2013 roku I ACa 1356/12, LEX nr 1313323).

Jednakże nawet przyjęcie roku 1981 jako początku biegu terminu zasiedzenia nie doprowadziłby do uwzględnienia wniosku. Termin zasiedzenia nie mógł bowiem biec w tym okresie, gdyż urządzenia przesyłowe posadowione w gruncie uczestników nie miały charakteru trwałych i widocznych urządzeń (o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia). W ocenie Sądu to rok 1988 dla sieci kanalizacyjnej i rok 1990 dla sieci wodociągowej mogą stanowić datę początku biegu terminu zasiedzenia - chwila, kiedy uczestnicy postępowania dowiedzieli się o znajdujących się na działce urządzeniach, Kodeks cywilny, który wszedł w życie 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze - 10 lat, zaś przy złej wierze - 20 lat. Stosownie do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku do ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 231) dotychczasowe terminy uległy

wydłużeniu odpowiednio do 20 lat przy dobrej wierze i do 30 przy złej wierze, jeżeli bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem wejścia w życie wyżej wskazanej ustawy, a dotychczasowy termin zasiedzenia nie upłynął przed tym dniem. Skoro termin zasiedzenia w niniejszej sprawie rozpoczął się w 1988 i 1990 roku, a poprzednik prawny wnioskodawczyni były w złej wierze (30 lat), termin zasiedzenia upłynie w 2018 roku dla sieci kanalizacyjnej i w 2020 roku dla sieci wodociągowej.

Oczywiście zasiedzenie służebności przesyłu mogłoby nastąpić jedynie przy założeniu, że wnioskodawczyni wykazałaby swoje następstwo prawne. Natomiast w toku niniejszego postępowania, oprócz pewnych deklaracji i przypuszczeń, wnioskodawczyni nie udowodniła, kto był jej poprzednikiem prawnym, oprócz Skarbu Państwa do 1981 roku. Na podstawie przedłożonego Sądowi przez wnioskodawczynię materiału dowodowego nie sposób ustalić kto wybudował sieć wodnokanalizacyjną oraz kto dokonywał jej napraw i remontów na przestrzeni lat. Nawet z przedłożonego aktu notarialnego - aktu założycielskiego spółki nie wynika, aby wnioskodawczyni przekazano majątek w postaci sieci wodnokanalizacyjnej będącej przedmiotem mniejszego postępowania. Twierdzenie wnioskodawczyni, że przez cały czas posiadaczem służebności był Skarb Państwa, a tylko różne podmioty wykonywały jej zarząd nie może odnieść oczekiwanego skutku. Skoro bowiem nie sposób ustalić, kto zarządzał siecią wodnokanalizacyjną, nie można równie przyjąć, że sieci te były własnością Skarbu Państwa i to on był posiadaczem służebności.

Wnioskodawczyni w żaden sposób nie wykazała, iż w jakikolwiek sposób przeszła na nią posiadanie służebności w sposób przewidziany w art. 348 - 351 k.c. W toku niniejszej sprawy ustalono, iż przedmiotowa sieć wodociągowa i kanalizacyjna wybudowana została na terenie PGR S., który następnie uległ likwidacji, zaś jego majątek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, a następnie Agencja Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w E.. Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni nie sprostowała ciężarowi dowodu, który na niej spoczywał. W toku postępowania nie wykazała za pomocą stosownych dokumentów czy zdarzeń, że inwestor magistrali kanalizacyjnej i wodociągowej, przeniósł własność urządzeń na wnioskodawczynię (lub Gminę S., która miała wedle twierdzeń wnioskodawcy te instalacje użytkować). Wprawdzie wnioskodawczyni wskazywała, iż sporządzone zostały protokoły przejęcia tych urządzeń od (...) przez Gminę S. a następnie od Gminy S. przez wnioskodawczynię, jednak nigdy tych dokumentów nie przedstawiła. Co więcej z pism Gminy S. z dnia 5 maja 2015 r. (k. 193a) oraz z dnia 21 kwietnia 2015 r. (k. 193b) wynika, iż nigdy do sporządzenia takich protokołów nie doszło. Podobne stanowisko zajęła Agencja Nieruchomości Rolnych, która w piśmie z dnia 31 marca 2015 r. (k. 127) wskazała, iż nie jest w posiadaniu takich dokumentów. Z pisma tego wynika również, iż po roku 1994 właścicielem infrastruktury powstałej na skutek likwidacji "Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa P." została Agencja Nieruchomości Rolnych. Z tego wynika, iż do momentu, gdy wodę do nieruchomości uczestników zaczęła doprowadzać wnioskodawczyni w posiadaniu infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej pozostawała Agencja Nieruchomości Rolnej. Co za tym idzie nie można uznać, że wnioskodawczyni może doliczyć czas posiadania gminy, która w tamtym czasie nie posiadała przedmiotowych sieci. Wskazać także należy, iż wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni nie sposób uznać, iż sieć posadowiona na działce uczestników została przekazana przez Gminę S. jako aport do spółki wnioskodawczyni w momencie jej powstania. Z dokumentów w postaci aktu założycielskiego spółki i dołączonych do niego załączników nie wynika, że taki odcinek sieci wodnokanalizacyjnej został przekazany spółce. Treść aktów i załączników odwołuje jedynie, iż aportem została wniesiona nieruchomość położona w S. - P. zabudowana hydrofornią i transformatorem oraz nieruchomości w postaci betonowego rurociągu oraz dwa odcinki sieci kanalizacyjnej o długości 70 metrów bieżących oraz 200 metrów bieżących (pkt 31 i 32 załącznika nr 3), a także sieć kanalizacyjna przy ul. (...). W żadnym z tych dokumentów nie zostało wskazane, iż przedmiotowe fragmenty sieci wodociągowej i kanalizacyjnej przebiegają przez działkę uczestników. Wręcz przeciwnie z treści załącznika do zarządzenia Burmistrza S. (k. 180 akt) wynika wprost, iż aportem do spółki wniesiona została jedynie sieć kanalizacyjna położona przy ul. (...), tymczasem nieruchomość uczestników postępowania położona jest przy ul. (...). Ciężar dowodu wykazania okoliczności przejścia posiadania spoczywał na wnioskodawczyni. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań i jaki jest jego przebieg.

Sąd powziął również wątpliwości co do samego przebiegu sieci wodnokanalizacyjnych. Świadek Ź. zeznał bowiem, że w wyniku przebudowy starą sieć pozostawiono, ale powstała "nowa". Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie, kiedy do tego doszło i czy urządzenia przebiegały cały czas w ten sam sposób. Powyższe w ocenie Sądu również uniemożliwia przyjęcia konkretnej daty biegu terminu zasiedzenia. Położenie dwóch sieci wodnokanalizacyjnych oznaczałoby konieczność przyjęcia dwóch odrębnych terminów biegu zasiedzenia, dla każdej z nich. Ponadto Sąd ustalił, że (...) przebiegał wzdłuż drogi i nie "przecinał" działek. Co budzi jeszcze większe wątpliwości co do samego przebiegu całej sieci. Wątpliwości te nie mogą zostać wykluczone w oparciu o przedłożone przez wnioskodawczynię mapy. Jest na nich zaznaczony jedynie kanał ciepłowniczy, który był nieczynny (jak twierdzi sama wnioskodawczyni). Nie wiadomo również, kiedy w tym kanale posadowiony został wodociąg i jaki jest jego przebieg.

W ocenie Sądu konieczne jest również odniesienie się do zagadnienia związanego z trwałością i widocznością urządzeń umieszczonych pod ziemią. Zgodnie z treścią przepisu art. 292 k.c. urządzenie, którego ma dotyczyć posiadanie, powinno stanowić wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w postaci trwałych i widocznych przedmiotów czy urządzeń, będących efektem ludzkiej pracy. (...) jest urządzeniem, które ma charakter trwały i widoczny dla właściciela nieruchomości już w czasie realizacji inwestycji. Linie przesyłowe z natury rzeczy dzielą się na urządzenia napowietrzne i naziemne. Gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej części urządzenia podziemne i już z tego względu nieracjonalna jest interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie, aby rura wodociągowa, czy kanalizacyjna w toku biegu terminu zasiedzenia byłaby widoczna dla właściciela każdej nieruchomości przez którą to urządzenie przebiega (postanowienie SN z dnia 6 lipca 2011 roku, I CSK 157/11, Biul. SN z 2011, nr 11, s. 12). Przy urządzeniach podziemnych w omawianym unormowaniu chodzi o możliwości ich stwierdzenia w toku biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale po dokonaniu odkrywki. Omawiane unormowanie nie wymaga więc, aby widoczność urządzenia była na powierzchni gruntu.

Oczywiście urządzenie podziemne powinno stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenia przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego na gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej i z tego względu należy przyjąć, że w wypadku urządzenia podziemnego, każdorazowy właściciel nieruchomości powinien mieć zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu urządzenia przesyłowego. Jeżeli nastąpił brak wiedzy u kolejnego z właścicieli, to należy przyjąć, że przesłanka ta jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać, np. posadowienie na gruncie słupków znacznikowych. Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie również przesłanka widoczności urządzenia przesyłowego nie została spełniona. Uczestnicy postępowania nie wiedzieli o przebiegających przez ich działkę wodociągu i kanalizacji, aż do momentu, gdy go "odkryli" przy budowie na gruncie domu. Sieć wodnokanalizacyjna nie była na gruncie w żaden sposób oznaczona. Nie było studzienek, słupów, czy też włazów. Studzienka została wyciągnięta na powierzchnię przez R. Ź..

W ocenie Sądu posiadanie służebności przez wnioskodawczynię i jej ewentualnych poprzedników prawnych nie może zostać uznane za posiadanie odpowiadające treści służebności. Wskazać należy, że każde wejście na grunt uczestników postępowania uwarunkowane było wyrażeniem przez małżonków Ź. zgody, pracownicy dokonujący napraw i konserwacji zawsze informowali uczestników o planowanym terminie ich przybycia oraz prosili o wyrażenie zgody na wejście na teren nieruchomości. Ponadto R. Ź. bez wiedzy i udziału ówczesnego posiadacza służebności dokonał przebudowy istniejącej sieci kanalizacyjnej, która znajdowała się na jego gruncie. Ponadto wskazać należy, iż działka uczestników jest ogrodzona, a dostęp do niej możliwy jest jedynie od ulicy (...) przez bramę z furtką. Zatem każdorazowe wejście pracowników wnioskodawczyni wymagało współdziałania uczestników postępowania. Co za tym idzie nie sposób uznać, iż wnioskodawczyni w jakikolwiek sposób samodzielnie korzystała ze służebności. Fakt, iż wnioskodawczyni chcąc uzyskać dostęp do urządzeń posadowionych na nieruchomości uczestników postępowania, za każdym razem starała się o uzyskanie pozwolenie na wejście na przedmiotową nieruchomość, świadczy o tym, iż zdawała sobie sprawę z faktu, że nie przysługują jej wobec tej nieruchomości i jej właścicieli żadne prawa. Innymi słowy, w świetle ustalonego stanu faktycznego można dojść do jednoznacznego wniosku, że wnioskodawczyni była świadoma, iż nie może korzystać z nieruchomości w zakresie wynikającym z posiadania nieruchomości gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, a co za tym idzie nie była w posiadaniu służebności, które mogłoby

prowadzić do jej zasiedzenia. W ocenie Sądu to uczestnik zachował się, jak właściciel istniejących instalacji i dokonywał władczych czynności wobec urządzeń przesyłowych. Wobec braku spełnienia pozostałych przesłanek stwierdzenia nabycia służebności w drodze zasiedzenia, nie ma to jednak kluczowego znaczenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd na podstawie art. 6 k.c., oddalił wniosek.

Ponieważ niniejsza sprawa toczyła się w trybie nieprocesowym, orzeczenie o kosztach postępowania co do zasady reguluje przepis art. 520 § 1 k.p.c., który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Jednakże w przedmiotowej sprawie orzeczenie o kosztach uzasadniał przepis art. 520 § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r., wydanym w sprawie II CSK 120/12), sprawy sądowe o zasiedzenie służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego mają dla uczestników postępowania charakter sporny. Orzeczenie to, przez analogię, można zastosować do spraw o ustanowienie służebności. Dlatego sąd obciążył wnioskodawczynię kosztami postępowania (kosztami zastępstwa procesowego), które ustalono w oparciu o § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349 ze zm), tj. na kwotę 240 złotych. W stosunku do uczestników R. i D. Ź. zasądzono na ich rzecz również poniesione koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Takie rozłożenie kosztów uzasadniał fakt, iż wnioskodawczyni jako obecny użytkownik magistrali wodociągowej jest najbardziej zainteresowana ustanowieniem na swoją rzecz służebności gruntowej.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w postanowieniu.